

Na stadionach: Pasiasta krucjata

Wtorek, 28 lipca 2020 r. godz. 14:30, źródło: Legionisci.com

W piątek w Lublinie rozegrano finał Pucharu Polski, który znacznie różnił się od tych rozgrywanych w ostatnich latach w stolicy. Tym razem pula biletów dla obu ekip była mocno ograniczona. Skromniej wyglądały również oprawy, nie mówiąc o ilości pirotechniki odpalanej na trybunach, tak przez Lechię, jak i Cracovię. Za rok PZPN planuje ponownie rozegranie finału PP na stadionie Narodowym, 2 maja, ale jak wyglądać będzie sytuacja w kraju za dziewięć miesięcy? Na razie trudno przewidywać.

Awans na zaplecze ekstraklasy wywalczył Widzew, ale w Łodzi nie było hucznego świętowania, bowiem piłkarze przegrali ostatnie spotkanie i... trzeba było nasłuchiwać wieści ze stadionu w Katowicach. Sfrustrowani kibice przeskoczyli przez ogrodzenie, a swoją złość wyładowano na chyba najmniej winnemu całej sytuacji młodzieżowcu.

W lepszych nastrojach świętowało awans do ekstraklasy Podbeskidzie. Ultras TSP zaprezentowali dwie prezentacje, rozciągając m.in. transparent z hasłem "Ekstraklasa znowu nasza". Przed nami jeszcze mecze barażowe, a na dniach start rozgrywek w niższych klasach rozgrywkowych - 9 sierpnia mecz o Supercup, a tydzień później spotkania I rundy Pucharu Polski.

Finał Pucharu Polski:

Cracovia - Lechia Gdańsk (700 - 700).

Tegoroczny finał Pucharu Polski rozegrano na stadionie w Lublinie, a nie na stadionie Narodowym w Warszawie. Wszystko za sprawą pandemii koronawirusa i ograniczenia liczby widzów do 25 procent pojemności stadionu - wynajem Narodowego był w związku z powyższym zbyt drogi. Fani obu ekip otrzymali mocno ograniczone pule wejściówek - ok. 700 sztuk na sektory za bramkami. Lechiści podają, że było ich łącznie 700, w tym Śląsk (160), Stomil (75), Raków (40) oraz Czarni i Gryf Słupsk. Ponadto na trybunie prostej pojawiło się 350 gdańszczan.

Lechia zaprezentowała oprawę składającą się z transparentów z hasłem "We Are Wild Boys, We are crazy fans, we are football hooligans", pomiędzy którymi rozciągnięta została sektorówka "LG" wraz z godłem miasta oraz odpalone zostały race (17).

Cracovia na finale PP wspierana przez wszystkie zgody, w tym m.in. Lecha (100), ŁKS, Sandecję (30), Tarnovię (26). "Pasy" zaprezentowały dwie oprawy. Pierwsza z nich składała się z transparentu "Minister zdrowia: Przypominam o obowiązku zasłaniania nosa i ust" oraz sektorówki przedstawiającej obecnego ministra zdrowia. Następnie sektorówka została zastąpiona przez płótno przedstawiające osobę w kominiarce w pasiastych barwach i hasłem "Mówisz? Masz!". Druga prezentacja składała się z sektorówki "Pasiasta Krucjata", transparentu "Przybyliśmy po graala, aby zabrać go do Ziemi Świętej". Obie zwieńczyły niezbyt okazałe pokazy pirotechniczne.

Niższe ligi:

Podbeskidzie Bielsko-Biała - Chrobry Głogów (-).

Fani Podbeskidzia na ostatnim meczu I-ligowego sezonu zaprezentowali flagowisko nad transparentem w barwach "Ekstraklasa znowu nasza". Ponadto zaprezentowali niewielką sektorówkę z logo ekstraklasy, pod którą odpalili piro.

Widzew Łódź - Znicz Pruszków (-).

Spotkanie, po którym łodzianie świętowali awans do pierwszej ligi, pomimo porażki swoich piłkarzy (wobec braku wygranej GKS-u Katowice), obejrzało 8,9 tys. widzów. Widzewiacy zaprezentowali oprawę składającą się z sektorówki "II liga", na której jedna z rzymskich jedynek była odcinana nożyczkami, transparentu "Odcinamy się od tego" oraz świec dymnych w barwach. Po meczu zamiast hucznej fety z piłkarzami, część wkurzonych fanów przeskoczyła przez ogrodzenie, by wymierzyć grajkom sprawiedliwość. Akurat oberwało się... tym, którzy w całym sezonie grali najmniej, bądź w ogóle debiutowali w RTS-ie. Jeszcze w trakcie spotkania w

młynie RTS-u wywieszony został transparent "Niezależnie co się zdarzy, żądamy zmian w zarządzie i wśród piłkarzy".

Chojniczanka Chojnice - Warta Poznań (5).

Puchar Polski - szczybel wojewódzki:

Czarni Olecko - Mazur Ełk (50).

Fani z Ełku wspierani przez Warmię Grajewo (10) stawili się na spotkaniu PP w Olecku w 50 osób.

LKS Uszew - Okocimski Brzesko (40).

"Piwosze" wspierani na tym wyjeździe przez Unię Tarnów.

Ossa Biskupiec - Drwęga Nowe Miasto Lub. (40).

Poprzednie kibicowskie relacje ze stadionów Polski i świata w dziale Na stadionach.